

**Protokół Nr 32/05**  
**posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej**  
**i Ochrony Środowiska**  
**Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego**  
**w dniu 30 czerwca 2005 roku**

**Obrady Komisji prowadził Pan Ryszard Żołątniak – Przewodniczący Komisji.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:00.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 członków Komisji oraz osoby zaproszone, zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

**Przewodniczący Komisji** – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Informacja o sytuacji sanitarno – weterynaryjnej województwa ze szczególnym uwzględnieniem stanu przygotowania zakładów przetwórstwa rolno – spożywczego w świetle wymogów sanitarnych Unii Europejskiej.
2. Informacja o wykorzystaniu dopłat do produkcji rolnej w województwie świętokrzyskim wynikających z wdrożenia Wspólnej Polityki Rolnej.
3. Informacja z działalności Okręgowej Stacji Chemiczno – Rolniczej w Kielcach.
4. Informacja Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń wodnych w Kielcach z wiosennego przeglądu wałów i magazynów przeciwpowodziowych w roku 2005.
5. Informacja o wojewódzkiej bazie danych dotyczącej wytwarzania i gospodarowania odpadami wraz z rejestrem udzielonych zezwoleń w zakresie wytwarzania i gospodarowania odpadami.
6. Przyjęcie planu pracy komisji na II półrocze 2005 roku.
7. Sprawy różne.

**Przewodniczący Komisji** – zapowiedział, że w sprawach różnych Komisja będzie opiniować wnioski o udzielenie ulg w spłacie należności terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Nie zgłoszono uwag i uzupełnień do porządku.  
Komisja przyjęła ww. porządek w drodze aklamacji.

### **Ad. 1.**

Członkowie Komisji otrzymali Informację o realizacji zadań przez Inspekcję Weterynaryjną na terenie woj. świętokrzyskiemu w 2004 roku (*załącznik nr 3 do protokołu*)

**Przewodniczący Komisji** – we wprowadzeniu stwierdził, że stan środowiska, w którym żyjemy jest w dużej mierze zależny od wielu czynników, w tym także degradujących to środowisko lub powodujących bezpośrednie zagrożenie. Komisja bardzo często spotyka się z odpowiednimi służbami, które mają za zadanie ochronę środowiska, zdrowia ludzi i przeciwdziałanie nadzwyczajnym zagrożeniom.

Na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzy blok spraw związanych z działalnością Inspekcji Weterynaryjnej.

Zaproponował omówienie informacji w drodze dyskusji.

**Radny Bronisław Powierża** – odniósł się do problematyki wściekliczyny lisów. W tym zakresie odnotowano w ostatnim czasie znaczny postęp. Zmniejszeniu uległa ilość ognisk zapalnych. Niestety ograniczenie umieralności lisów spowodowało, że ich populacja uległa zwiększeniu, co powoduje spadek liczby zwierzyny drobnej, takiej jak: zające, kuropatwy i bażanty.

Ze środowisk łowieckich płyną niepokojące sygnały, że kontynuowanie szczepień przeciwko wściekliczynie może spowodować całkowite wytrzebiecie innych zwierząt.

Zadał pytanie, czy zostanie utrzymany dotychczasowy model przeciwdziałania wściekliczynie, czy obecne działania będą jeszcze jakiś czas kontynuowane?

**Radny Roman Cichoń** – poprosił o przedstawienie wyników kontroli przeprowadzonych w ramach nadzoru nad ochroną zwierząt tzw. dobrostanem zwierząt.

**Radny Andrzej Nowak** – stwierdził, że dopóki zwierzęta miały bezpłatną opiekę weterynaryjną w ramach obowiązkowego ubezpieczenia, były leczone. Obecnie koszty leczenia, ostatnio coraz wyższe, ma pokrywać rolnik, a często nie stać go na wynajęcie weterynarza i zakup leków.

Zadał pytanie, w jaki sposób jest zabezpieczona opieka weterynaryjna, ponieważ w wielu miejscowościach i gminach nie ma weterynarzy.

**Radny Józef Bąk** – odniósł się do danych dotyczących badań bydła w kierunku gruźlicy. Na terenie gminy Łubnice nie została przebadana żadna sztuka bydła. Zadał pytanie, czy akcja ta miała objąć również tą gminę, czy będzie tam przeprowadzona w najbliższym czasie?

**Przewodniczący Komisji** – zadał pytanie, jaki był powód uchylenia tak dużej ilości decyzji dla zakładów produkujących mleko – na wydanych 10.692 uchylonych zostało 1.495, co stanowi kilkanaście procent. Czego dotyczyły te decyzje i dlaczego jest tak znaczny procent ich uchylenia?

**Pan Paweł Banasik – Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Kielcach** – udzielił odpowiedzi na zadane pytania.

- Poinformował, że kwestię szczepień przeciwko wściekliczynie reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nakłada ono na Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii obowiązek dwukrotnego dokonywania szczepień w ciągu roku – tzw. akcja wiosenna i jesienna. Nie było dotychczas żadnych sygnałów, aby akt ten miał ulec zmianom. Środki na ten cel przekazuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obecnie sytuacja w zakresie zachorowań na wścieklicznę jest zdecydowanie korzystniejsza.

- Coraz większego znaczenia nabiera ocena dobrostanu. Zaczynają nam się przyglądać różne jednostki kontrolne z UE, towarzystwa opieki nad zwierzętami itp. Sprawdzane są targowiska i środki transportu do przewożenia zwierząt. Proces ten ma charakter rozwojowy i kontrole będą coraz intensywniejsze we wszystkich miejscach, gdzie przebywają zwierzęta.

- Odnośnie dostępności leczenia weterynaryjnego wyjaśnił, że zostało ono sprywatyzowane od końca 1990 i wykonują je lekarze w ramach prywatnej działalności gospodarczej. Tymi sprawami zajmuje się i koordynuje je Świętokrzyska Izba Lekarsko – Weterynaryjna. Zobowiązał się do przekazania tego problemu Prezesowi ww. Izby.

**Radny Andrzej Nowak** – zwrócił się z prośbą o przekazanie informacji nt. niewystarczającej liczby weterynarzy w powiecie pińczowskim.

Podzielił się spostrzeżeniami nt. przekazywania w ręce prywatne części kompetencji przypisanych wcześniej organom administracji rządowej. Zawsze w takim przypadku tworzy się obszar „kompetencji niczyich”. Są to zwykle dziedziny pracochłonne i nieopłacalne i podmioty prywatne nie będą nigdy zainteresowane ich realizacją.

Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku podziału kompetencji pomiędzy policję a straż miejską. Teraz powtarza się to samo w zakresie opieki weterynaryjnej. Inspekcja chce się zajmować tylko działalnością kontrolną, samorządy terytorialne zostały zwolnione z obowiązku zagwarantowania pomocy weterynaryjnej na swoim terenie, a lekarze nie chcą pracować w rejonach, gdzie zwierząt jest mało.

Odnosił się do wypowiedzi przedmówców nt. ilości lisów. Ich populacja wzrosła w ostatnim czasie w sposób zastraszający. Przepisy prawne nakazują podawać lisom szczepionkę, nic natomiast nie piszą o odstrzałach. Problem nadmiaru lisów pogłębia się z roku na rok i należy jak najszybciej mu przeciwdziałać, między innymi poprzez ograniczanie ilości szczepionek.

**Inspektor Paweł Banasik** – stwierdził, że Inspekcja nie może ograniczyć ilości szczepień, ponieważ zobowiązana jest realizować zapisy rozporządzenia. Wyraził pogląd, że sytuacja w zakresie zachorowań na wściekliznę jest zadowalająca. W roku bieżącym nie został stwierdzony ani jeden przypadek, tak u zwierząt dzikich jak i udomowionych.

Prowadzony jest monitoring lisów w celu stwierdzenia efektów działania szczepionki. Obejmuje on ok. 900 sztuk. Na podstawie badań laboratoryjnych stwierdzone zostało, że przyjęcie szczepionki jest w granicach 75%, czyli na dobrym, wysokim poziomie. Niestety ograniczenie umieralności lisów powoduje zmiany w biocenozie leśnej.

Należy szukać możliwości zmiany przepisów prawnych w celu zrównoważenia populacji lisów i zwierzyny płowej, pozostających w zgodzie z ochroną gatunków.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że ingerencja w naturalny stan środowiska zawsze powoduje zachwianie równowagi biologicznej – w tym przypadku mamy do czynienia z potęgowaniem się populacji lisów i całą masą skutków ubocznych z tym związanych.

Najprostszym sposobem byłby odstrzał redukcyjny poprzez koła łowieckie, jednak skóry lisie nie cieszą się powodzeniem, a odstrzeloną sztukę trzeba poddać kosztownym badaniom.

Drugim rozwiązaniem jest dodawanie do szczepionek przeciwko wścieklźnie środków farmakologicznych obniżających plenność tych zwierząt. Zadał pytanie, czy drugi wariant jest możliwy do realizacji.

**Inspektor Paweł Banasik** – wyjaśnił, że nikt dotychczas nie prowadził takich badań. Stosowane szczepionki o nazwie FUX – ORAL są sprowadzane z Niemiec. Do Inspekcji nie dotarły żadne doniesienia, czy były jakieś próby jej wzbogacania o inne farmaceutyki.

**Radny Józef Bąk** – stwierdził, że populacja lisa w powiecie sandomierskim jest już tak liczna, że pojawiają się one w kępach drzew rosnących niedaleko zabudowań gospodarskich. Często mają miejsce ataki lisów na drób – kaczki, kury, gęsi.

**Przewodniczący Komisji** – wyraził pogląd, że należy wystąpić z wnioskiem do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wydanie przepisów zezwalających na zwiększenie odstrzału redukcyjnego.

**Inspektor Paweł Banasik** – uznał takie wystąpienie samorządu województwa za zasadne. Z jego punktu widzenia możliwe byłoby również ograniczenie szczepień np. do jednego w roku. Główny Inspektorat rozważał też takie rozwiązanie. Szczególnie ciężka sytuacja panuje w województwach zachodnich, gdzie szczepienia lisów rozpoczęły się już w latach 90-tych, na skutek nacisków UE.

**Radny Sławomir Szarek** – zadał pytanie, jakie są roczne koszty przeprowadzania szczepień?

**Inspektor Paweł Banasik** – wyjaśnił, że koszt jednej akcji szczepień wynosi 550 – 560 tys. zł. A więc koszt roczny, przy założeniu dwukrotnego szczepienia, zamyka się kwotą 1.100 – 1.200 tys. zł. Podstawowym składnikiem tego kosztu jest sama szczepionka, jak również jej rozrzut świadczony przez Aeroklub Kielecki.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował przyjęcie wniosku o wystąpienie Komisji do Przewodniczącego Sejmiku i Marszałka województwa z sugestią skierowania sprawy do Ministra Środowiska oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi celem wydania przez nich określonych dyspozycji, aby ten podtrzymywany farmakologicznie sztuczny stan populacji lisa uległ ograniczeniu.

Następnie zadał pytanie, jaki był finał sprawy w Constarze?

**Inspektor Paweł Banasik** – wyjaśnił, że problem w Constarze miał swoje podłoże w obecnie istniejących lukach w prawie, odnośnie zwrotu produktów do producenta. Kiedyś polskie ustawodawstwo nie dopuszczało takiej możliwości. Później przepis ten uległ wykreśleniu, ale nie został zastąpiony żadnymi nowymi zapisami normującymi te kwestie.

Stwierdził, że zwroty w Constarze faktycznie miały miejsce, jednak telewizja przejaskrawiła problem, ponieważ nie wszystkie zwroty dotyczyły produktów przeterminowanych. Najczęściej zwrotowi podlegały te wyroby, które nie sprzedawały się w danej sieci handlowej.

Sieci dyktują takie warunki w umowach. Producent, chcąc wejść do hali ze swoimi produktami musi zgodzić się na ich odbiór całej partii towaru w przypadku jej niesprzedania.

W dniach 1-2.06 odbyła się na terenie zakładu kontrola amerykańska. Oceniała ona pozytywnie system prowadzonego nadzoru i samą produkcję. Eksport do USA został utrzymany na dotychczasowym poziomie.

Niezaprzeczalny jest fakt, że „przecieki” towarów z działu zwrotów do działu produkcji i konfekcjonowania nie powinny mieć miejsca, a to, że się tak stało jest godne napiętnowania.

Zaistnienie takiego proceduru świadczy o złym poziomie nadzoru wewnętrznego.

Constar poniósł na skutek tej afery ogromne straty. Całe partie produktów musiały być wycofane z handlu.

Obecnie trwają prace zmierzające do opracowania szczegółowej instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii, która będzie określać, jak postępować ze zwrotami. Nadal jednak nie ma odpowiednich uregulowań prawnych wyższego rzędu i przepisy kładą nacisk na wiodącą rolę nadzoru właścicielskiego nad jakością oferowanych klientom wyrobów.

Nawet świadectwa zdrowia na produkty, które do niedawna wystawiali lekarze weterynarii, zostały zastąpione handlowymi dokumentami identyfikacyjnymi, które wystawia właściciel. Dokumenty te obowiązują zarówno w obrębie handlu z UE, jak i wewnątrz kraju.

System ten jest prawidłowy, ale tylko w przypadku właściwie funkcjonującego nadzoru wewnętrznego. W przeciwnym razie HDI są dokumentami niewiarygodnymi, czego mieliśmy przykład w Consatrze.

Stwierdził, że generalnie na rynku mięsnym panuje problem nadprodukcji. Constar w obecnej chwili produkuje niewielkie ilości wyrobów wędliniarskich, natomiast ubój trzody prowadzony jest w pełnym wymiarze.

Nie zostały jeszcze zakończone wszystkie procedury dochodzeniowe i z pewnością zakład i pracujące w nich osoby poniosą właściwe kary. Trzeba mieć świadomość, że w dzisiejszych czasach podobne wypadki o charakterze aferalnym kończą się zwykle całkowitym zawieszeniem działalności zakładu. Produkcja żywności jest bardzo odpowiedzialną dziedziną i nie może tu być mowy o żadnych oszustwach.

Na dzień dzisiejszy zakład ten stracił już bardzo wiele – dobrą renomę. Zakres produkcji obniżył się drastycznie ze 100 ton do 5 ton miesięcznie.

**Radny Andrzej Nowak** - zadał pytanie, kiedy pojawiły się nowe przepisy odnoszące się do zwrotów i czy można tu mówić o lobbingu hipermarketów, którym taka sytuacja, że zakład odbiera swój przeterminowany towar, jest bardzo na rękę.

Zadał pytanie, czy nasze służby kontrolne radzą sobie z hipermarketami, czy też zupełnie nad nimi nie panują?

**Inspektor Paweł Banasik** - poinformował, że nadzór nad jakością żywności sprawują różne jednostki kontrolne: Inspekcja Weterynaryjna nadzoruje miejsce bytowania zwierzęcia i zakład produkcyjny, natomiast hurtownie i sklepy nadzoruje już Inspekcja Sanitarna. W międzyczasie nadzór nad jakością tych produktów ma również Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno - Spożywczych oraz Państwowa Inspekcja Handlowa.

Podstawowym problemem jest tu jakość produktów, które trafiają do sieci handlowej oraz ich przecenianie i postępowanie w razie przeterminowania. Stwierdził, że to dana sieć powinna ponosić odpowiedzialność za towar przeterminowany.

Poprzednia ustawa wyraźnie wskazywała, że mięso lub produkty mięsne wprowadzone na rynek nie podlegają zwrotowi do producenta.

Obecna ustawa nie zawiera takiej klauzuli i na dzień dzisiejszy nie jest do końca jasny tryb postępowania ze zwrotami - jak powinno wyglądać pomieszczenie do ich przyjmowania, jakie warunki weterynaryjne powinien ten towar spełniać. Niedopuszczalne jest z pewnością, aby zwrócony towar mógł mieć kontakt z nowo-produkowaną żywnością. Jest dopuszczona w przepisach obróbka towaru przeterminowanego, ale tylko określonego rodzaju. Wiąże się to także z koniecznością poinformowania klienta o takim fakcie, a nie oferowania mu tego produktu jako pełnowartościowego. Szczególnie w dużych sieciach ten proces jest poza kontrolą.

**Radny Józef Bąk** - zadał pytania:

- jaki maksymalnie procent wody i konserwantów można dodać do mięsa, aby produkt mógł być uznany za szynkę,
- czy dane dotyczące badania krów w kierunku gruźlicy na terenie gminy Łubnice są prawidłowe? Z informacji od rolników wynika, że ich krowy nie były badane.

**Inspektor Paweł Banasik** - stwierdził, że nie jest technologiem, więc nie może odpowiedzieć szczegółowo na pierwsze pytanie.

Poinformował, że od 1994 roku w Polsce nie można było stosować polifosforanów przy produkcji wędlin. Obecnie przywrócono te związki. Ich wykorzystywaną cechą jest wchłanianie wody i zwiększanie tym samym objętości produktu.

Ilość wody i związków chemicznych dodawanych do mięsa jest ściśle określona w przepisach.

Odnosnie szczepień bydła przeciwko gruźlicy poinformował, że województwo świętokrzyskie jest urzędowo wolne od gruźlicy, żółtaczk i brucellozy. Jednak na podstawie obowiązujących przepisów Inspekcja jest zobowiązana do kontroli 1/3 pogłowa ferm lub gospodarstw w danym roku. W każdym gospodarstwie kontrole są więc przeprowadzane raz na 3 lata. Badania te przeprowadzają lekarze weterynarze wolnej praktyki, którzy mają te czynności realizować na zlecenie powiatowego lekarza weterynarii.

Poprosił Radnego Bąka o dane nieprzebadanych gospodarstw w celu przeprowadzenia tam kontroli przez właściwego lekarza powiatowego.

**Radny Józef Bąk** - podał informację, że chodziło o gospodarstwa w miejscowości Budziska w gm. Łubnice, pow. Opatów.

**Przewodniczący Komisji** - przypomniał swoje pytanie zadane na początku dyskusji dotyczące znacznych ilości uchylonych decyzji - blisko 1500. Czego one dotyczyły i dlaczego odsetek wadliwych prawnie decyzji jest tak wysoki?

**Inspektor Paweł Banasik** - wyjaśnił, że decyzje te dotyczyły warunków weterynaryjnych w gospodarstwach rolnych. Uchylenia decyzji następowały na skutek odwołania się właścicieli gospodarstw. W I instancji decyzje te podejmują lekarze powiatowi.

Lekarz Wojewódzki po stwierdzeniu w drodze kontroli, że zalecenia zostały zrealizowane uchylił decyzję lekarzy powiatowych.

**Przewodniczący Komisji** - stwierdził, że niemożliwa jest sytuacja, że rolnik wykonał zalecenia zawarte w decyzji a później się od niej odwołał i w efekcie decyzja została uchylona.

**Inspektor Paweł Banasik** - stwierdził, że być może w tych danych jest jakieś przekłamanie. Zobowiązał się do sprawdzenia tego zagadnienia i przekazania Komisji informacji.

**Przewodniczący Komisji** - wobec braku dalszych głosów w dyskusji zaproponował przyjęcie wniosku w sprawie nadmiernego wzrostu populacji lisów.

Stwierdził, że Komisja przekaze swoje uwagi i wnioski w tej sprawie na piśmie Panu Marszałkowi i Przewodniczącemu Sejmiku.

Pismo w tej sprawie stanowi *załącznik nr 4 do protokołu*.

W podsumowaniu **Przewodniczący** stwierdził, że z informacji wynika, że nie ma w naszym województwie stanów zagrożenia. Badania związane z diagnozą i przeciwdziałaniem chorobom zwalczanym z urzędu należy ocenić pozytywnie. Podziękował Panu Inspektorowi za wysiłki służb weterynaryjnych.

Stwierdził, że informacja została przyjęta do wiadomości.

## **Ad. 2.**

Członkowie Komisji otrzymali informację o wykorzystaniu dopłat do produkcji rolnej w województwie świętokrzyskim wynikających z wdrożenia Wspólnej Polityki Rolnej oraz opracowanie tabelaryczne: SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006”. Stan na dzień 24.06.05. (*załączniki nr 5 i nr 6 do protokołu*).

**Pan Jan Borek - Zastępca Dyrektora Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** - wyjaśnił, że od czasu przekazania Komisji informacji na piśmie część danych uległa zmianie:

- dopłaty obszarowe i dopłaty dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania - 244 mln zł zostało wypłacone za rok 2004, przy czym toczy się jeszcze około 100 spraw o przyznanie dopłat.

- 25.06. br. zostało zakończone przyjmowanie wniosków na 2005 rok. Przyjęto ich łącznie 98 tys. (wzrost o 6% w stosunku do 2004 roku).

Powierzchnia referencyjna wynikająca z tych wniosków wynosi 99%.

- nadal nie uzyskało akredytacji Komisji Europejskiej działanie ujęte w Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich dotyczące zalesień. Na tą chwilę żaden z rolników nie uzyskał jeszcze środków. Dopiero we wrześniu ruszy wypłata tych funduszy. Panuje tu duże niezadowolenie ze strony rolników, którzy ponieśli znaczne nakłady ze swoich środków.

- akredytacji nie uzyskało jeszcze działanie dotyczące gospodarstw niskotowarowych.

- w programie rolno-środowiskowym funkcjonuje działanie „Ochrona gleb i wód”. Jest to działanie łatwo dostępne i umożliwiające uzyskanie przez rolnika znacznych środków. Od 1. sierpnia rusza druga tura przyjmowania wniosków. Zakończy się on 28 grudnia br.

Jest to program 5-letni i obejmuje 3 rodzaje działań - siewka poplonowa, międzyplon ozimy i międzyplon ścierniskowy. Tymi pracami musi zostać objęta łącznie 1/3 powierzchni gruntów ornych gospodarstwa.

- II grupa działań Agencji, czyli sektorowe programy operacyjne - nie są regulowane przez kodeks postępowania administracyjnego. W tym wypadku decyzje w I instancji wydaje dyrektor oddziału regionalnego, a instancją odwoławczą jest centrala w Warszawie.

- zakończony już został program dla młodych rolników i na chwilę obecną nie jest przewidywana II tura wznowieniowa w latach 2004 -2006. Działanie to będzie kontynuowane w okresie programowania 2007 - 2013. Modyfikacji mają ulec kryteria przyznawania tego świadczenia, ponieważ były one nieprecyzyjne i zdarzało się, że uprawnieni rolnicy nie otrzymywali tych środków.

- Agencja nadal realizuje działanie - inwestycje w gospodarstwach rolnych. W tym działaniu województwo ma dużą kopertę regionalną, czyli limit środków do wykorzystania przez rolników - łącznie 110 mln zł. Na tą chwilę złożone wnioski pochłoną ok. 46% tego limitu.

Jeszcze mniejsze wykorzystanie ma miejsce w „Różnicowaniu działalności” - 12%.

- W ramach SPO refundowane jest 50% poniesionych wcześniej nakładów przez rolnika, z tym, że podatek VAT nie jest kosztem kwalifikowanym i rolnik nie może go odliczyć.

- W programie „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych” nie ma tzw. kopert regionalnych” tylko rozliczanie następuje w skali całego kraju. Na chwilę obecną z terenu województwa zostało złożone 17 wniosków.



- Niepokojące jest to, że na chwilę obecną mamy niewielkie wykorzystanie kopert regionalnych. W programie SAPARD byliśmy województwem przodującym, natomiast obecnie plasujemy się w środku tabeli.

Niektóre województwa mają już zamknięte listy przyjmowania wniosków i jeżeli my nie wykorzystamy przyznanych nam funduszy do końca przyszłego roku zostaną one przekazane do innych województw.

Agencja widzi jeszcze szansę w zintensyfikowaniu działań informacyjno - promocyjnych wśród rolników, jakie prowadzą pracownicy WODR.

#### **Przewodniczący Komisji** - otworzył dyskusję

**Radny Jarosław Potrzeszcz** - stwierdził, że błędne jest ustalanie kryteriów, w oparciu o które kwalifikuje się teren do ONW. Nie bierze się pod uwagę np. ukształtowania terenu, klasy ziemi, czy podziału gospodarstwa do drobne kawałki tylko zaludnienie na 1 km<sup>2</sup>.

Odnosił się do kwestii zalesień - podał przykład Powiatu Starachowickiego, w którym rolnicy z wielkim entuzjazmem podeszli do tego zagadnienia, a jak dotychczas wpłynął tylko 1 wniosek z tego terenu, ale dotyczący zalesienia gruntów położonych w Powiecie Koneckim.

**Radny Józef Bąk** - zadał pytanie, jakie dopłaty może dostać rolnik do 1 ha truskawek?

**Radny Roman Cichoń** - zadał pytanie, jak ostatecznie została załatwiona sprawa rolników, którzy w roku ubiegłym zawarli umowy na realizację zadań przy wsparciu środków z SAPARDU, a później mieli problemy z odzyskaniem podatku VAT na skutek zmiany przepisów z dniem 1 maja 2005 roku?

**Przewodniczący Komisji** - przypomniał, że Komisja szczegółowo zajmowała się tą tematyką i prowadziła korespondencję. Wszyscy radni otrzymali szczegółowe wyjaśnienia, jakie za pośrednictwem ARiMR przekazało Ministerstwo Finansów.

**Dyrektor Jan Borek** - udzielił odpowiedzi na podniesione pytania:

- kryteria zaliczania terenów do ONW były przyjęte na podstawie analizy dokonanej przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Aby dana gmina była zaliczona do ONW musiała uzyskać odpowiednią liczbę punktów. Zostały opracowane dwie wersje rozporządzenia dotyczącego zaliczenia do ONW. W pierwszej z nich zostały uwzględnione wszystkie gminy podkieleckie. W drugiej wersji - przyjętej przez Komisję Europejską gminy te się już nie znalazły. Przyjęto do ONW dwie gminy z powiatu skarżyskiego i pięć z kieleckiego. Rzeczywiście jednym z kryteriów stosowanych w UE jest średnia gęstość zaludnienia, która nie może przekroczyć 75 osób na 1 km<sup>2</sup>. Jest to motywowane faktem, że jeżeli na jakimś terenie jest duża gęstość zaludnienia, uważa się go za korzystny do gospodarowania, skoro ludzie chcą tam mieszkać.

W naszym województwie sytuacja pozostawiania ludzi na terenach, gdzie nie ma mowy o rozwinięciu działalności rolniczej nie wynika z walorów terenu, tylko z braku możliwości migracji w inne miejsce, przede wszystkim z powodu znacznego bezrobocia.

Oddział Świętokrzyski ARiMR monitorował w tej sprawie do Ministerstwa Rolnictwa, ale działania te były bezskuteczne. Ministerstwo stoi na stanowisku, że nic się już nie da zrobić w bieżącym okresie planistycznym. Komisja Europejska zgłosiła wstępną deklarację, że przypadku Polski ten warunek nie będzie brany pod uwagę przy ponownym ustaniu przepisów w sprawie ONW.

- Agencja spodziewała się znacznie większego zainteresowania zalesieniami ze strony świętokrzyskich rolników i większego wykorzystania przyznanych środków. Przyczyna takiego stanu rzeczy wynika po części z faktu, że gminy nie przyjęły jeszcze aktualizacji planów zagospodarowania przestrzennego.

Po wielu wahaniach Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się by do wniosku mógł być załączany wypis ze studium uwarunkowań do planu miejscowego.

Drugą barierą są opóźnienia w wypłacie środków dla rolników, którzy weszli w ten program i dokonali zalesień. Znaczna część zainteresowanych rolników wstrzymuje się z realizacją tych przedsięwzięć z powodu tych właśnie opóźnień.

- dopłata do 1 ha truskawek waha się od 260 do 1800 zł w zależności od sposobu użytkowania gruntu - konwencjonalny czy ekologiczny. Średnio jest to ok. 1000 zł.

- odnośnie VAT-u sprawa jest już dawno wyjaśniona. Ministerstwo Finansów w sierpniu ub.r. zmieniło swoje wcześniejsze stanowisko i podjęło bardzo rygorystyczne działania. Agencja była poddana kontroli przez UKS. Ostatecznie przyjęto, że VAT może być kosztem kwalifikowanym tylko w przypadku, jeżeli rolnik nie może go odzyskać w żaden inny sposób.

**Radny Andrzej Nowak** - poruszył problem cen owoców miękkich na tym sezonie.

**Przewodniczący Komisji** - poinformował, że zagadnienie to zostanie poruszone w sprawach różnych, ponieważ wpłynął do Kancelarii Sejmiku apel Związku producentów w tej sprawie.

**Dyrektor Janusz Śledziński** - odnośnie podatku VAT poinformował, że Pan Marszałek Kwiecień jest członkiem Krajowego Komitetu Monitorującego, który nie zaakceptował wytycznych, jakie przyjęło w tej sprawie Ministerstwo Finansów.

Większość naszych rolników nie ma możliwości odliczenia VAT i Ministerstwo Finansów powinno opracować takie procedury, które im to umożliwią.

Odnośnie ONW dodał, że w przyszłości to nie gminy mają być zaliczane do tej kategorii tylko obwody geodezyjne.

**Przewodniczący Komisji** - stwierdził, że Komisja rozpatruje cyklicznie informacje przedstawione przez Agencję i z pewnością powróci do tego tematu w I półroczu przyszłego roku.

Najważniejsze na dzień dzisiejszy jest dołożenie wszelkich starań, aby wykorzystać przyznane województwu koperty regionalne, aby nie doszło do przesunięcia naszych środków na tereny innych regionów i ograniczenia rozmiaru naszych limitów w kolejnym okresie programowania.

### **Ad. 3.**

Członkowie Komisji otrzymali Informację z działalności Okręgowej Stacji Chemiczno – Rolniczej w Kielcach (*załącznik nr 7 do protokołu*)

**Przewodniczący Komisji** – we wprowadzeniu stwierdził, że w dzisiejszych czasach, patrząc z punktu widzenia gleboznawstwa, chemii rolnej, mikrobiologii, uprawy roślin, nasze gleby można ocenić jako chore. Chora gleba rodzi chore rośliny, które z kolei mogą powodować schorzenia u zwierząt i ludzi.

Produkujemy, co prawda coraz więcej żywności, ale jest to często żywność o bardzo zróżnicowanej wartości biologicznej. Ponadto produkcja rolna stała się coraz droższa, a źle prowadzona może być niebezpieczna dla środowiska. Stosowana od kilku lat coraz intensywniejsza technologia uprawy gleby, w której niekiedy niewłaściwie doceniamy naturalne procesy biologiczne i chemiczne, może powodować zachwianie równowagi biologicznej w glebie, czego skutki odczuwa już prawie każdy, kto uprawia ziemię. Obserwujemy pogorszenie intensywności nawożenia, malejącą odporność na choroby, nawet te, które jeszcze niedawno nie stanowiły problemu, oraz gwałtowny wzrost wykonywanych zabiegów ochronnych, nie zawsze koniecznych, gdyż bardzo często objawy chorobowe powodowane są błędami w nawożeniu, złym odczynem gleby i bez usunięcia tych przyczyn, żadne zabiegi ochrony roślin nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, podnosząc jedynie koszty produkcji.

W tej sytuacji działalność Okręgowej Stacji Chemiczno – Rolniczej realizującej zadania z zakresu agrochemicznej obsługi rolnictwa zapisane w rozdziale 5 ustawy z dnia 26 lipca 200 roku o nawozach i nawożeniu, rozporządzeniach resortowych, a ostatnio w obowiązujących nas rozporządzeniach i dyrektywach wspólnoty europejskiej, nabiera szczególnego znaczenia.

Otworzył dyskusję.

**Radny Sławomir Szarek** - zadał pytanie, jak wygląda sytuacja umocowania prawnego Stacji po wejściu Polski do UE, czy zmieniły się w sposób znaczący wcześniej obowiązujące normy dotyczące gleb?

**Radny Bronisław Powierża** - zadał pytanie, czy gleby w województwie świętokrzyskim stwarzają zagrożenie dla produkcji żywności? Wszędzie się słyszy, że polskie gleby są zdrowe i zdatne do produkcji żywności ekologicznej. Zapytał, czy opinia ta znajduje potwierdzenie w badania Stacji?

**Radny Andrzej Nowak** - zadał pytanie, czy prezentowana dziś informacja jest upowszechniana wśród rolników? Wcześniej tym tematem zajmowały się ODR-y jednak obecnie ich działalność w gminach ogranicza się do współpracy z wyselekcjonowanymi gospodarstwami, które mogą korzystać z funduszy unijnych. Nie ma już szerszej i bezpośredniej informacji dla rolnika.

**Pan Stanisław Kamiński - Dyrektor Okręgowej Stacji Chemiczno - Rolniczej w Kielcach** - podziękował członkom Komisji za podjęcie tego tematu.

Przyłączył się do opinii, że stan środowiska, a przede wszystkim gleby, ma istotny wpływ na jakość produkowanej żywności.

Poinformował, że Stacja powstała w 1956 roku. Zakres prowadzonych badań ulegał zmianie w zależności od potrzeb i zaawansowania technologicznego.

Znacznym zmianom na przestrzeni tych 50 lat ulegało także stosowanie nawozów i środków ochrony roślin.

Gleba również w tak znacznym przedziale czasowym jest układem dynamicznym i zmieniają się: odczyn, zakwaszenie oraz zawartość podstawowych składników mineralnych, tj. azotu, fosforu, potasu i magnezu.

Przedstawił ujęte w materiale informacje dotyczące poziomu nawożenia i wapnowania gleb.

Odnosząc się do zadanych pytań poinformował, że o „chorej glebie” możemy mówić w przypadku gleby nadmiernie zakwaszonej lub ubogiej w podstawowe składniki mineralne. Stosowanie wapna oraz nawozów mineralnych i organicznych ma właśnie na celu zbliżenie stanu gleby do optimum.

Poprawianiu stanu gleby zawsze powinna towarzyszyć dewiza - ilość stosowanych środków powinna być tak mała jak to tylko możliwe i tak duża jak to konieczne.

Na szczęście minęły już czasy ustalania stawek maksymalnych i tzw. „nawożenia na zapas”.

W tej chwili obowiązuje nas dyrektywa azotanowa a niedługo zaczną obowiązywać dyrektywa fosforanowa. Przewidują one dopuszczalne ilości stosowania azotu i fosforu.

Badania są dokonywane na głębokości 30, 60 i 90 cm w okresie wiosennym i po zebraniu zbiorów. Z przeprowadzonych analiz wynika, że na terenie naszego województwa nie są przekraczane poziomy niskośrednie - 50 kg.

Poinformował, że ustawa o nawozach i nawożeniu wprowadziła obowiązek opracowywania dla gospodarstw wielkofermowych planów nawożenia i ich opiniowania przez właściwe służby. Ustawa nakłada również na te gospodarstwa obowiązek zagospodarowania 70% wytworzonych w nim nawozów naturalnych.

- Odnośnie pytania o upowszechnianie informacji opracowywanych przez Stację w środowisku rolników poinformował, że ma to miejsce za pośrednictwem pracowników WODR i służby terenowej Stacji.

Jeżeli rolnik chce się dowiedzieć, jaki skład chemiczny ma gleba w jego gospodarstwie musi przywieźć do badania kilka próbek. Koszt przebadania jednej próbki wynosi 7,50 zł.

Przypomniał, że kiedyś gminy dofinansowywały badania Stacji służące ochronie rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Badania te wskazywały na stan gleby i dzięki nim można być podejmować trafne działania służące ochronie gleb przed dewastacją.

Zwrócił się do Radnych o rozpropagowanie idei dofinansowania badań we własnych gminach. Gmina w zamian za dofinansowanie otrzymuje pełną bazę danych nt. stanu gleb, która może być niezbędna rolnikom w celu pozyskania środków w ramach programów rolno - środowiskowych, czy też działania - Inwestycje w gospodarstwach.

Poinformował, że łącznie na terenie kraju funkcjonuje 17 stacji, z czego 5 ma akredytację Polskiego Centrum. Wśród nich jest nasza jednostka. Ostatnio Stacja w Kielcach poddała się procesowi rozszerzenia zakresu akredytacji i otrzymała jako pierwsza w kraju nowy certyfikat, który będzie obowiązywał do czerwca 2009 roku i który jest zgodny z przepisami UE. Stacja została w tym roku doposażona w nowoczesne urządzenia.

**Radny Józef Bąk** - odniósł się do tabeli obrazującej poziom nawożenia na przestrzeni ostatnich lat. Wynika z niej gwałtowny spadek ilości stosowanych nawozów, z czego można wyciągnąć wniosek, że nie ma u nas obecnie mowy o przenawożeniu.

Podał przykład Niemiec, gdzie gleba jest zatruta różnymi związkami chemicznymi.

**Dyrektor Stanisław Kamiński** - stwierdził, że gleby świętokrzyskie są „czyste jak łąka”. Nie ma w nich żadnych zanieczyszczeń metalami ciężkimi. Kiedyś normy IUNG były trzykrotnie ostrzejsze niż obecne normy unijne i nawet te zaostżone nasza gleba spełniała.

Wyniki badań - przy obecnym poziomie nawożenia - zachowują swoją aktualność przez okres ok. 5 lat. Gleba jest układem stabilnym i zmiany w niej nie zachodzą w sposób gwałtowny. Potrzeba na to dziesiątków lat. Trzeba mieć to na uwadze również w zakresie wapnowania. Jednorazowe wapnowanie nie przyniesie pożądanych efektów.

**Radny Józef Bąk** - zadał pytanie, kiedy rolnicy będą znów otrzymywać dotację do wapnowania?

**Dyrektor Stanisław Kamiński** - wyjaśnił, że dotacje te skończyły się z chwilą wejścia Polski do UE, czyli z dniem 30.04.2004 roku. Zarówno IUNG jak i rozmaite związki rolnicze starają się o przywrócenie tej dotacji, nawet w ograniczonym zakresie, szczególnie na terenach uznanych za zdegradowane z uwagi na nadmierne zakwaszenie.

**Radny Roman Cichoń** - zadał pytanie, czy w pobliżu powiatu sandomierskiego funkcjonuje jednostka badająca jakość gleby, czy też próbki trzeba wieźć do Kielc?

**Dyrektor Stanisław Kamiński** - wyjaśnił, że w podstawowym zakresie próbki mogą być zbadane np. w ODR w Mokoszyńcu.

Każda ze stacji działa na terenie całego kraju - nie ma żadnej regionalizacji.

**Radny Sławomir Szarek** - odniósł się do wypowiedzi Pana Dyrektora nt. daleko posuniętej liberalizacji norm po wejściu Polski do UE.

Zadał pytania:

- jak przy tak niewielkim zatrudnieniu Stacja radzi sobie z monitorowaniem gruntów,
- czy stacja wszczyna czasami postępowanie z urzędu w przypadku stwierdzenia zatrucia gleby?

**Dyrektor Stanisław Kamiński** - wyjaśnił, że normy musiały ulec dostosowaniu do norm unijnych obowiązujących jednolicie w całej Europie.

Odnosnie zadanych pytań poinformował, że Stacja działa czasami z własnej inicjatywy. Podał przykład zakrojonych na szeroką skalę badań gleb po ostatnich powodziach.

Stacja nie może jednak działać z urzędu w rozumieniu KPA, ponieważ nie posiada ona uprawnień kontrolnych, ani inspekcyjnych. Może tylko współpracować z takimi jednostkami np. IJHARS. Podał przykład takiej współpracy po pożarze w Lipniku, gdzie gleba została zatruta materiałami niebezpiecznymi.

Monitorowania gruntów dokonują nie tylko pracownicy Stacji, ale również pracownicy ODR.

**Przewodniczący Komisji** – w podsumowaniu stwierdził, że uzyskanie wysokich i dobrych jakościowo plonów uzależnione jest od bardzo wielu czynników, a powodzenie w produkcji rolnej można uzyskać jedynie w wyniku dogłębnego poznania i umiejętnego wykorzystania zarówno praw przyrody, fizjologii roślin, jak i środków do produkcji, a szczególnie właściwości i żyzności gleb, które są żywym, dynamicznym układem, a związki organiczne i mineralne znajdujące się w nich ulegają ciągłym przemianom, co prowadzi do ich zwiększenia lub ubytków, aż do całkowitego zubożenia gleb.

Degradacja gleby jest procesem znacznie łatwiejszym, niż przywracanie jej naturalnych właściwości, dlatego wnikliwa obserwacja, a szczególnie badania zmian jej właściwości fizyko – chemicznych są zagadnieniami o priorytetowym znaczeniu. Znajomość zawartości w glebach zarówno składników pokarmowych, jak i metali ciężkich oraz stopnia zakwaszenia gruntów, staje się podstawowym wymogiem i koniecznym warunkiem utrzymania równowagi ekologicznej, prawidłowej produkcji roślinnej i zwierzęcej, uzyskiwania „zdrowej żywności” oraz utrzymania środowiska glebowego w stanie zabezpieczającym potrzeby ludzi i zwierząt, będąc jednocześnie w zgodzie z „Kodeksem dobrej praktyki rolniczej”.

W realizacji tych celów bardzo pomocna – a wręcz niezbędna – jest okręgowa Stacja Chemiczno – Rolnicza. Wynika to z danych zawartych w przygotowanej dla Komisji informacji bardzo szczegółowo opisującej realizowane przez Stację zadania rzeczowe, związane z agrochemiczną obsługą rolnictwa, a szczególnie badania gleb i podłoży dla potrzeb doradztwa rolniczego, badania jakości nawozów mineralnych, materiału roślinnego i pasz, badań monitoringowych i innych zadań badawczych. Na wysokie uznanie zasługuje współpraca z administracją państwową i samorządową, organizacjami i instytucjami rolniczymi, samorządami wszystkich szczebli.

Taka współpraca jest konieczna i wymaga ciągłego doskonalenia zarówno organizacyjnego jak też metodycznego, gdyż wspólnym i skoordynowanym wysiłkiem musimy pokonywać ciężar odpowiedzialności, jakie na nas spoczywa po wejściu do UE w kontekście nowych uregulowań prawnych, jak chociażby obowiązek wdrażania Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczego, przepisów Dyrektywy Azotanowej oraz Wspólnej Polityki Rolnej.

Podziękował Panu Dyrektorowi za przygotowanie bardzo dobrej informacji z działalności Stacji i aktywny udział w posiedzeniu Komisji.

Zwrócił się z prośbą do pana Dyrektora o możliwie najszersze rozpropagowanie opracowania w szkołach rolniczych działających na terenie województwa świętokrzyskiego.

#### **Ad. 4**

Członkowie Komisji otrzymali Informację Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach z wiosennego przeglądu wałów i magazynów przeciwpowodziowych w roku 2005 (*załącznik nr 8 do protokołu*)

**Przewodniczący Komisji** - przypomniał, że w trakcie całej kadencji Komisja okazuje szczególne zainteresowanie inwestycjami z zakresu melioracji i gospodarki wodnej oraz wyraża troskę o właściwą eksploatację urządzeń melioracyjnych oraz bieżącą techniczną ich sprawność.

Otworzył dyskusję.

**Radny Józef Bąk** - odniósł się do ciągłego braku środków na dwukrotne koszenie wałów. Bez tej podstawowej konserwacji wały będą ulegać dewastacji, ponieważ będzie się na nich zagnieżdżać polna zwierzyna. Środki na ten cel, a także na udrażnianie rowów odpływowych muszą się znaleźć.

**Radny Roman Cichoń** - zadał pytanie odnoszące się do informacji o planowanym remoncie wału prowadzącego z Sandomierza do Huty Szkła. Stwierdził, że wał ten był niedawno remontowany i chyba nie wymaga ponownej naprawy?

**Pan Janusz Kubiakowski - Dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach** - udzielił odpowiedzi na ww. pytania:

- wał w Sandomierzu - zadanie to było podzielone na szereg odcinków i stąd mogło się już pojawiać we wcześniejszych informacjach. Obecnie ma być remontowany ostatni kawałek tego wału o dł. 400 m. Podwyższenie tego ostatniego odcinka spowoduje, że prawobrzeżny wał Wisły na terenie całego województwa świętokrzyskiego zostanie już zmodernizowany.

- odnośnie środków poinformował, że SZMiUW wykonuje zadania będące zadaniami administracji rządowej w ramach funduszy otrzymanych z budżetu państwa.

**Przewodniczący Komisji** - wobec braku dalszych głosów w dyskusji stwierdził, że z informacji wynika, że nie ma na terenie naszego województwa istotnych zagrożeń bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Inwestycje planowane na rok bieżący są przygotowane właściwie od strony dokumentacyjnej.

Stwierdził, że Komisji przyjęła przedstawioną informację do wiadomości.

## **Ad. 5.**

Członkowie Komisji otrzymali Informację o wojewódzkiej bazie danych dotyczącej wytwarzania i gospodarowania odpadami wraz z rejestrem udzielonych zezwoleń w zakresie wytwarzania i gospodarowania odpadami (*załącznik nr 9 do protokołu*).

We wprowadzeniu **Przewodniczący Komisji** stwierdził, że art. 37 ust. 6 ustawy o odpadach nałożył na marszałków województw obowiązek prowadzenia wojewódzkich baz danych dotyczących wytwarzania i gospodarowania odpadami wraz z rejestrem udzielonych zezwoleń z tym związanych.

Przytoczył zapis rozporządzenia Ministra Środowiska odnoszący się do informatycznej formy prowadzenia ww. bazy danych.

Informacja - zdaniem Przewodniczącego - wskazuje na to, że Urząd Marszałkowski podjął właściwe postępowanie w celu stworzenia takiej bazy.

Otworzył dyskusję.

**Radny Roman Cichoń** - stwierdził, że z roku na rok wzrasta ilość sprawozdań. Zadał pytanie, czy wynika to ze zwiększenia się ilości samych druków, czy też podmiotów zobowiązanych do ich składania?

**Pani Wioletta Czarnecka - Kierownik Oddziału Gospodarki Odpadami w Departamencie Ochrony Środowiska** - wyjaśniła, że zgodnie z przepisami ustawy o odpadach do składania sprawozdania zobowiązany jest posiadacz odpadów prowadzący ewidencje odpadów. Generalnie są to podmioty prowadzące działalność gospodarczą, które wytwarzają odpady bądź zbierają je, transportują, odzyskują lub unieszkodliwiają.

W praktyce sprawozdania składają tylko większe podmioty, ponieważ małe firmy, wytwarzające mało odpadów, są zwolnione rozporządzeniem Ministra Środowiska z obowiązku prowadzenia ewidencji, a tym samym ze składania sprawozdań.

**Radny Bronisław Powierża** - stwierdził, że na terenie powiatu sandomierskiego rośnie zainteresowanie likwidacją odpadów poazbestowych lub prowadzeniem działalności gospodarczej w tym zakresie.

Podziękował Pani Kierownik za pomoc udzieloną mieszkańcom powiatu i przekazanie wszystkich niezbędnych informacji.

**Radny Sławomir Szarek** - zadał pytanie, dlaczego udostępnianie informacji zawartych w bazie danych następuje w drodze stosowania ustawy o informacjach niejawnych?

**Kierownik Wioletta Czarnecka** - wyjaśniła, że na potrzeby ustawy o odpadach zostało wydane rozporządzenie określające dostępność do informacji zawartych w wojewódzkiej bazie danych o odpadach. W akcie tym jest zapis, że w przypadku tej bazy danych należy stosować przepisy ustawy o informacjach niejawnych.

W celu realizacji tych zapisów zostało wydane zarządzenie Marszałka nadające bazie klauzulę „zastrzeżone”.

Organy uprawnione do przeglądania bazy danych podlegają wcześniejszemu sprawdzeniu, czy spełniają wymagania określone w ww. ustawie.



W przypadku złożenia wniosku o nadanie praw dostępu do wojewódzkiej bazy danych wymagane jest złożenie poświadczenia bezpieczeństwa publicznego i obycia przeszkolenia z zakresu informacji niejawnych.

Po spełnieniu tych warunków zainteresowany podmiot otrzymuje indywidualne hasło dostępu.

**Radny Andrzej Nowak** - odniósł się do braku konieczności prowadzenia ewidencji odpadów przez małe podmioty. Podał przykład przydomowych warsztatów samochodowych, które nie utylizują powstałych odpadów.

**Kierownik Wioletta Czarnecka** - stwierdziła, że to, czy zakłady remontowo - naprawcze właściwie postępują z odpadami olejowymi, można kontrolować tylko WIOŚ. Nasza baza danych nie służy zbieraniu informacji nt. prawidłowości postępowania z odpadami, tylko nt. ilości i rodzaju wytwarzanych odpadów oraz ilości poddawanych odzyskowi.

Na terenie naszego województwa generalnie oleje nie są poddawane odzyskowi, którego mogą dokonać jedynie rafinerie.

Jest dobrze rozwinięta sieć podmiotów zbierających oleje przepracowane. Zajmują się tym także punkty zbierania odpadów niebezpiecznych. Na terenie województwa funkcjonują 3 gminne punkty utworzone przez samorzady - Końskich, Kazimierzy Wielkiej i Opatowa.

**Radny Sławomir Szarek** - zadał pytanie, czy w Kielcach również istnieją takie punkty, gdzie można oddać odpady niebezpieczne np. baterie.

**Kierownik Wioletta Czarnecka** - poinformowała, że nie ma ogólnego przepisu, określającego, które rodzaje odpadów gmina ma zbierać. Zależy to od sytuacji gospodarczej danej gminy.

Wszystkie gminy muszą same opracować gminne plany i tam określić priorytety w tym zakresie.

Odnośnie zbierania baterii poinformowała, że województwo nawiązało współpracę z organizacją odzysku o nazwie Reba, która zaoferowała, że nieodpłatnie prześle wszystkim naszym samorządom specjalne pojemniki do gromadzenia baterii.

Oferta ta została rozesłana do wszystkich gmin w województwie.

**Pan Jan Lis - Dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska** - poinformował, że baza danych była przedmiotem kontroli przez NIK i nie zostały stwierdzone żadne nieprawidłowości.

**Przewodniczący Komisji** - wobec braku dalszych głosów w dyskusji zaproponował przyjęcie informacji do wiadomości.

Stwierdził, że informacja wskazuje na właściwe działania służb Marszałka w celu utworzenia wojewódzkiej bazy danych dotyczącej wytwarzania i gospodarowania odpadami wraz z rejestrem udzielonych zezwoleń. Utworzenie wojewódzkiej bazy danych nakłada na przedsiębiorców określone obowiązki sprawozdawcze, a stworzenie odpowiedniej strony internetowej pozwala uzyskać tą drogą niezbędne druki i formularze.

## **Ad. 6.**

Członkowie Komisji otrzymali projekt planu pracy na II półrocze 2005 roku (*załącznik nr 10 do protokołu*)

**Przewodniczący Komisji** - przedstawił projekt planu i poprosił członków Komisji o uwagi.

**Radny Andrzej Nowak** - zaproponował, aby posiedzenie poświęcone omówieniu sytuacji w zakresie oświaty rolniczej odbyło się w jednej ze szkół rolniczych z terenu naszego województwa.

Innych uwag nie zgłoszono.

Plan pracy Komisji na II półrocze został przyjęty jednogłośnie.

## **Ad. 7.**

Sprawy różne

a) **Przewodniczący Komisji** - poinformował, że pod obrady Komisji zostały skierowane 4 wnioski o udzielenie ulgi w spłacie należności terenowego FOGR - (*załączniki nr 11 i nr 12 do protokołu*).

**Dyrektor Janusz Śledziński** - przedstawił uzasadnienie ww. wniosków.

Członkowie Komisji w osobnych głosowaniach jednomyślnie pozytywnie zaopiniowali ww. wnioski.

Opinie Komisji stanowią *załączniki nr 13-16 do protokołu*.

b) **Przewodniczący Komisji** – odczytał apel wystosowany przez Stowarzyszenie Forum Obywatelskie w sprawie sytuacji na rynku truskawek (*załącznik nr 17 do protokołu*).

Przypomniał, że w roku ubiegłym samorząd województwa wystosował apel do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wsparcie tego rynku.

W tym roku pojawił się nowy problem – zalanie rynków europejskich truskawką z Maroka i Chin. Z posiadanych przez niego informacji wynika, że protestował przeciwko temu Eurodeputowany z naszego województwa – Pan Sierkierski.

Jego działania nie przyniosły jednak żadnego realnego skutku – cena truskawki spada, podobnie zapowiada się na rynku malin, porzeczek i wiśni.

Zapytał o propozycje – co Komisja może z tym tematem zrobić? Przypomniał, że jako ciało opiniodawcze może zawnioskować do Sejmiku o przyjęcie stanowiska w tej sprawie, lub też, nie czekając na sesję, wystosować do Zarządu pismo o przygotowanie wystąpienia do właściwych instytucji – parlamentarzystów i innych decydentów. Jako Komisja nie możemy wprost wystąpić. Możemy ponadto poprzeć dziś odczytany apel.

**Radny Andrzej Nowak** – zgłosił propozycję, aby zwrócić się o wyjaśnienie kilku kwestii – pierwszą z nich są otwarte granice. Komisja powinna otrzymać faktyczne informacje, nie dowiadywać się o tym z prasy. Jednoznaczne stanowisko w tym względzie powinno zająć Ministerstwo Rolnictwa. Powinno również odpowiedzieć, czy mają miejsce niekontrolowane dostawy na teren Polski jako członka UE, określonych produktów.

Zawnioskował, aby Komisja wystąpiła do Zarządu, aby ten konkretnie takie pytanie zadał

Jeżeli okazałoby się, że taki fakt miał miejsce, należałoby zwrócić się do władz UE za pośrednictwem naszych Eurodeputowanych.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że Komisja może wystąpić do Zarządu o podjęcie określonych działań.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – poinformował, że jest w posiadaniu materiału pt.: „Bitwa o owoce miękkie w Parlamencie Europejskim” autorstwa trzech polskich Eurodeputowanych. W materiale znajduje się korespondencja Komisji Europejskiej z Parlamentem Europejskim. Komisja długo zwlekała z zajęciem się sprawą owoców miękkich, dopiero w czerwcu sprawa została skierowana do dwóch podkomisji: ds. rolnictwa i ds. handlu. Stwierdził, że również ze strony naszego Rządu wystąpiły opóźnienia w wysłaniu wystąpień. Korespondencja jest duża i wyczerpuje ten temat.

Wyraził pogląd, że w tym roku już raczej nic nie uda się załatwić, trzeba się trzymać jednego stanowiska, które zawarli posłowie w swoim wystąpieniu do Ministra Rolnictwa. Zwrócili się oni z zapytaniem, czy Rząd RP rozważy skorzystanie z klauzuli zawartej w art. 37 Traktatu Akcesyjnego, który stanowi, że jeżeli przed końcem 3 – letniego okresu następującym po przystąpieniu pojawiają się trudności, które są poważne i mogą się utrzymać w jakimkolwiek sektorze gospodarki i spowodować poważne pogorszenie sytuacji gospodarczej danego obszaru, nowe państwo członkowskie może zwrócić się o zezwolenie na podjęcie środków ochronnych w celu naprawienia sytuacji i dostosowania danego sektora gospodarki do wspólnego rynku. Właśnie w tym kierunku podjęto już działania. W tym roku te dwie podkomisje europejskie badają dopiero problem truskawki z Maroka i Chin. Mówi się prawie oficjalnie, że otwarcie rynku nie jest przypadkowe, tylko wynika z tego, że dwa państwa europejskie: Hiszpania i Francja zainwestowały w Maroku a z kolei Chiny uzyskały specjalny status handlowy. Posłowie uważają jednak, że pewna ochrona rynku jest możliwa właśnie dzięki klauzuli. Departament jest w stałym kontakcie z posłami i Ministerstwem i nie czeka bezczynnie.

Ta sprawa jest możliwa do załatwienia tylko na forum organów europejskich. Nasz Rząd zbyt późno wystąpił w tej sprawie – dopiero w marcu br. wyszło oficjalne wystąpienie.

**Radny Andrzej Nowak** – nie zgodził się z takim postawieniem sprawy. W momencie, kiedy była informacja, że chińska odzież zagraża włoskiemu i angielskiemu przemysłowi lekkim, w ciągu dwóch tygodni sprawa została załatwiona i na ten obszar został wprowadzony limit sprowadzania odzieży.

Nie rozumie, dlaczego w naszym przypadku te sprawy nie mogą być załatwiane na bieżąco.

**Radny Józef Bąk** – stwierdził, że powinien natychmiast być wprowadzony zakaz importu na teren Polski truskawek z Chin.

**Dyrektor Janusz Śledziński** – wyjaśnił, że na nasz teren nie są sprowadzane żadne truskawki. Problem polega na tym, że truskawka z Chin blokuje nasz eksport, który wynosi aż 80% europejskiej produkcji truskawki przemysłowej. Na naszym rynku występuje tylko i wyłącznie truskawka wyprodukowana u nas.

**Przewodniczący Komisji** – stwierdził, że zostanie przygotowane stosowne wystąpienie, zawierające zgłoszone w dyskusji wnioski.

Wystąpienie stanowi *załącznik nr 18 do protokołu*.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 13:00

Protokół sporządziła:  
Marta Solińska-Pela

Przewodniczący Komisji

Ryszard Żołyński